

niedziela, 09.11.2025

Rozważanie do dzisiejszej liturgii

O co proszę? O głęboką świadomość, że jestem umiłowaną świątynią Ojca.

Będę towarzyszył Jezusowi idącemu do Jerozolimy na święto Paschy (w. 13). Wchodzi do świątyni, która jest dla Niego najdroższym miejscem na ziemi – domem Ojca. W serdecznej rozmowie będę Go pytał o Jego miłość do Ojca, o Jego przeżycia na krótko przed męką.

Przypomnę sobie moją świątynię: kościół czy kaplicę, w której przebywam najczęściej. Czy jest dla mnie domem Ojca? Czy chętnie w niej przebywam? Czy szukam umocnienia u Ojca, gdy nadchodzi cierpienie? Jak wyglądają moje spotkania z Bogiem Ojcem?

Usłyszę zgietk handlarzy (w. 14). Zobaczę, jak gwałtownie wzbiera gniew Jezusa. Biczem wyrzuca kupczących i wywraca stoły bankierów (w. 15). Chce wstrząsnąć sercami obecnych w świątyni. Świątynia należy całkowicie do Ojca i Jego spraw! (w. 16).

Będę rozmawiał z Jezusem o tamtym wydarzeniu. Poproszę Go, aby dał mi serce wrażliwe i delikatne na wszystko, co święte, aby zawsze mnie pożerała gorliwość o sprawy wiary i bym nigdy nie wykorzystywał Boga dla własnych korzyści (w. 17).

Świątynie „z cegły” przypominają mi o świątyni mojego wnętrza (ww. 19-22). Ileż wchodzi do miejsca świętego, tyleż Bóg przypomina mi, że On sam chce przebywać we mnie. Uświadomię sobie, że Jezus codziennie przychodzi do mnie i pyta o świątynię mojego ducha.

Jakie spojrzenie Jezusa jawi się w mojej wyobraźni, gdy myślę, że patrzy teraz w moje wnętrze? Co mogę powiedzieć o moim duchowym samopoczuciu? Co dominuje w moim wnętrzu: klimat pokoju i modlitwy czy zgietku i „targowiska”?

Jezus ma moc odbudować świątynię mego serca, nawet gdyby była zrujnowana przez grzech. Może ożywić najbardziej martwe i zdrętwiałe wnętrze. Zaproszę Jezusa do mego serca. Będę Go prosił, aby uczynił ze mnie umiłowaną świątynią Ojca.

Źródło:

<https://niezbednik.niedziela.pl/artyku/1887/O-co-prosze-O-gleboka-swiadomosc-ze>